Nr. 6. 16 Lipca 1894. Rok X.

Wychodzi w każdy Poniedziałek podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów, Administracya „Krynicy“, tudzież w Krakowie Drukarnia Związkowa ul. ś. Jana Nr. 13.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Lipiec. 16 Poniedziałek. NMP. Szkapl. i Rajnolda m. 17 Wtorek. Aleksego w. i Berty p. 18 Środa. Szymona i Kamila. 19 Czwartek. Wincentego a Paulo. 20 Piątek. Czesława i Kassyana. 21 Sobota. Daniela i Praksedy. 22 Niedziela 10 po Św. Maryi-Magdaleny. — Wschód słońca: 16/7 3·51, 22/7 3·57. — Zachód słońca: 16/7 7·40, 22/7 7·34.

O dyletantyzmie w lecznictwie.

Napisał

Dr. Jasiński.

(Ciąg dalszy).

Przejdźmy teraz do pytania, które kategorye lekarzy-dyletantów przeszkadzają naturze mniej, a które więcej?

Najmniej przeszkadzają naturze tacy dyletanci, którzy leczą zwykłemi pigułeczkami homeopatycznemi. Jest to przeto najniewinniejszy i najnieszkodliwszy dyletantyzm na polu leczenia. Szkodliwiej postępują już tacy dyletanci, którzy leczą ziołami, ponieważ używają nieraz takich ziół, które działają niekorzystnie. Równie szkodliwem jest postępowanie takich dyletantów, którzy leczą czerstwemi bułkami, gdyż ci dyletanci zmuszają swych zwolenników zarazem do znoszenia tortury pragnienia. Najwięcej atoli przeszkadzają naturze, jak wykazałem wyżej, tacy dyletanci, którzy leczą polewaniami rażąco-zimnemi.

Teraz wypada zająć się pytaniem, które choroby nadają się do leczenia przez dyletantów?

Do leczenia przez dyletantów nadają się głównie takie choroby, które leczy natura przy pomocy klimatu, swobody umysłu i uzdrowiskowego trybu życia. Ponieważ jednak choroby tego rodzaju przemijają nierównie prędzej w uzdrowiskach klimatycznych, lub w uzdrowiskach posiadających rzeki, stawy, lub jeziora, stosowne do kąpieli leczniczych, przeto najodpowiedniejszemi do leczenia przez dyletantów są takie choroby, które leczy w i a r a, bądź sama, bądź w połączeniu z czynnikami uzdrowiskowymi. Siedzibą takich chorób jest wyobraźnia, a przyczyną brak energii woli. Występują one zaś, jak uczy doświadczenie, najczęściej na tle neurastenii, lub hysteryi, a po części także na tle hypochondryi.

Im silniejszą jest wiara takich chorych w leczącego i jego sposób leczenia, tem pewniejszem jest wyzdrowienie. Ponieważ zaś chorzy tego rodzaju pokładają zwykle największą wiarę w takich dyletantów o których się wyrobiła ludowa tradycya, że są obdarzeni z natury niezwykłym darem leczenia, i że przewyższają w tym względzie lekarzy rzeczywistych, przeto wysyłają nieraz nawet znakomici lekarze chorych tego rodzaju do takich dyletantów. Stąd też nic dziwnego, że u ludu, który o tem słyszy, wyrabia się mimowoli przekonanie, iż tacy dyletanci umieją lepiej leczyć, niż lekarze. Przypuśćmy jeszcze, że owym środkiem, którym tacy dyletanci na wyobraźnię swych zwolenników wpływają, są polewania rażąco-zimne, toć wyrabia się zarazem przekonanie, że takie polewania są najlepszym sposobem leczenia wodą.

Pytamy teraz, czem się różni umiejętne leczenie uzdrowiskowe od nieumiejętnego, czyli amatorskiego?

Różni się przedewszystkiem znajomością rzeczy. Lekarz bowiem, stojąc na owej wysokości, na której dziś stoi umiejętność lekarska, zna wszystkie czynniki, działające w leczeniu uzdrowiskowem. Wiadomo zaś, że czynniki te są dwojakiego rodzaju. Jedne z nich, jak na przykład woda, ciepło słoneczne, światło słoneczne i t. d. dochodzą z łatwością, bo już za pośrednictwem zwysłów wzroku i czucia do świadomości naszej; drugie zaś, jak n. p. klimat, uzdrowiskowy tryb życia, swoboda umysłu i t. d. dochodzą do świadomości dopiero za pośrednictwem pojęć oderwanych. Pierwsze przeto znają dyletanci, drugich nie znają wcale, gdyż do ich poznania potrzeba już pewnego rozwoju władz umysłowych, t. j. potrzeba umieć rozumować nietylko na podstawie pojęć konkretnych, ale także na podstawie pojęć oderwanych. Powtóre. Lekarzowi jest znany naturalny przebieg każdej choroby, a to sprawia, że lekarz stara się iść ręka w rękę z naturą, t. j. stara się jej pomagać w sposób prosty, prędki i przyjemny.

Dyletanci nie mogą iść ręka w rękę z naturą, gdyż nie wiedzą, co to znaczy leczyć. Skutkiem tego zdaje im się, że to oni leczą, polewając chorych bezmyślnie. O istnieniu lekarki natury zaś albo nie wiedzą wcale, albo wyobrażają sobie, że ona siedzi z założonemi rękami i przypatruje się obojętnie ich działaniu. Oni więc ani przeczuwają, że ta poczciwa lekarka musi z ich winy pracować nieraz podwójnie, bo musi

nietylko usuwać choroby, ale także owe zaburzenia, które oni za częstem i nadmiernem oziębianiem ciała w czynnościach żywotnych sprowadzają.

Powtóre. Dyletanci wyobrażają sobie, że w leczeniu uzdrowiskowem działa tylko woda, nadto sądzą, że działa tem lepiej, im jest zimniejszą. Skutkiem tego używają jej o ciepłocie za niskiej, oziębiają więc zanadto swych kuracyuszów. Dlatego też ciągnie się leczenie, przeprowadzane przez nich, dłużej niż potrzeba, i jest wielce uciążliwem.

Po trzecie. Dyletanci nie wiedzą zwykle nic o leczniczym wpływie wiary, a już wcale nie wiedzą o tem, że właśnie w ich sposobie leczenia jest ten wpływ tak potężny, że przy jego pomocy pokonuje natura, jak wspomniałem wyżej, nietylko choroby, ale także owe przeszkody [1]), które oni w swej niewiadomości jej stawiają.

Podobnie, jak o uzdrowiskowym sposobie pomagania w ogólności, tak samo mają dyletanci także o znaczeniu poszczególnych czynników uzdrowiskowych wyobrażenia inne, niż je ma umiejętność lekarska. Wykażę to na wyobrażeniach o czynniku chodzenia boso, o czynniku stosowania wody na powierzchnię ciała, i o czynniku codziennego obmywania stóp.

O leczniczem znaczeniu chodzenia boso. Nasz lud wiejski chodzi boso przez wielką część roku i czuje, że to jest zdrowem. Ludzi zaś, należących do innych stanów, zmuszają panujące zwyczaje i obyczaje do chodzenia w obuwiu. Skutkiem tego nie stykają się stopy prawie nigdy bezpośrednio ani z wolnem powietrzem, ani też z ciepłem i światłem słonecznem. Stąd wynikają dwie wielkie niekorzyści. Stopy są po pierwsze pozbawione leczniczego wpływu wymienionych czynników, a powtóre, nie mogą pozbywać się swobodnie swej transpiracyi, lecz muszą dusić się, że tak powiem, w atmosferze zanieczyszczonej tą transpiracyą. Ażeby przeto stopy mogły transpirować swobodnie, należy przechadzać się boso przynajmniej raz na dzień, jak to czynią n. p. Anglicy nawet w czasie podróży morskich.

Im cieplejszem jest powietrze i im równiejszą owa powierzchnia, po której się przechadzamy, tem przyjemniejszem i tem zdrowszem jest chodzenie boso. Stąd też jest ono najzdrowszem w ciepłej porze roku i w takiej porze dnia, w której powietrze jest dostatecznie ogrzanem, a nadto wtedy, jeśli mamy sposobność przechadzać się po czemś miękkiem, jak n. p. po trawniku, albo po piasku ogrzanym przez słońce. W takich warunkach mogą stopy transpirować jak najswobodniej.

Czynność ta odbywa się tem prawidłowiej, im czynniejszemi są stopy. Z tego powodu należy je obmywać każdym razem tak przed, jak i po chodzeniu boso. Obmywanie to możemy zastąpić chwilowem przechadzaniem się w wodzie, n. p. w płytkim strumyku, lub w płytkiej sadzawce. Jeszcze lepiej nadają się ku temu płaszczyzny nadmorskie w okresach odpływu. Tam bowiem możemy przechadzać się na przemianę to w wodzie, to po piasku zwilżonym i ogrzanym przez słońce. Jeśli nie mamy do dyspozycyi płaszczyzny pokrytej piaskiem lub trawą, toć możemy przechadzać się także po gruncie twardym i nierównym, ale natenczas wypada nosić sandały, aby twardość gruntu nie sprawiała dolegliwości.

Całkiem inne wyobrażenie ma o znaczeniu chodzenia boso lud prosty, a więc i tacy lekarze-dyletanci, którzy czerpią swą wiedzę z tradycyi ludowej. Ci dyletanci wiedzą wprawdzie, że chodzenie boso jest rzeczą bardzo zdrową, ale dlaczego i w jakich warunkach, tego nie wiedzą wcale. Stąd też wyobrażają sobie, że chodzenie boso jest tem skuteczniejszem, im jest przykrzejszem. Dlatego radzą swym zwolennikom przechadzać się ile możności po czemś zimnem, np. po zimnej rosie, albo nawet po śniegu. Nie podlega wątpliwości, że przechadzanie się po śniegu ma także swoje zalety i przyjemności, wszelako tylko dla miłośników, gdyż jest to już rodzaj sportu.

Sport ten można porównać ze ślizganiem się na łyżwach, ale z przeszkodami. Wiadomo, że ślizganie się bez przeszkód jest sportem równie przyjemnym, jak i zdrowym. Ślizganie się zaś z przeszkodami ma także swoje przyjemności, wszelako tylko dla miłośników sportu hazardownego.

O leczniczem znaczeniu stosowania wody na powierzchnię ciała. Do uzdrowiskowego sposobu leczenia należy, jak wspomniałem wyżej, także stosowanie zimnej wody na powierzchnię ciała, gdyż środkiem tym osiągamy owe cztery cele, o których wspomniałem wyżej, t. j. i utrzymujemy czystość ciała, i hartujemy je, i usuwamy zaburzenia w krążeniu i wpływamy korzystnie na zboczenia w unerwieniu.

Sposoby leczniczego stosowania wody są, jak już wiemy, rozmaite. Od okoliczności tedy zawisło, który z tych sposobów jest w danym razie najodpowiedniejszym i najdogodniejszym. Jeśli np. w uzdrowisku, w którem chory bawi, jest rzeka, stosowna do kąpieli leczniczych, toć chory postąpi najlepiej, jeśli będzie używał kąpieli rzecznych. W przeciwnym razie zaś może używać kąpieli w wannie, albo zmywań, lub polewań, albo szkockich natrysków i t. d.

Do hartowania ciała i wyrabiania tym sposobem odporności ustroju mamy, jak wiadomo, dwa środki, tj. powietrze i wodę. Powietrze wyrabia odporność ciała wtedy, jeśli jest orzeźwiającem. Tę własność posiada w zimnej porze roku powietrze każdej okolicy; w ciepłej porze zaś posiada ją głównie powietrze wysokogórskie, albo alpejskie, lub północnomorskie. Im więcej orzeźwia powietrze, tem odporniejszem staje się ciało. Im więcej zaś już samo powietrze wyrabia odporność ciała, tem mniej potrzebujemy dopomagać wodą. Dlatego też robimy w okolicach górskich z wody użytek jak najskromniejszy; zresztą zmusza do tego już niska ciepłota powietrza tamecznego.

Co do wody, powinna ona być zimną, ponieważ ciepła rozdelikaca i usposabia do chorób. zwłaszcza w zimnej porze roku [1]). Stopnie zimna zaś są, jak wiadomo, rozmaite. Mamy wodę przyjemnie zimną, bardzo zimną i rażąco-zimną. W wyborze tedy pomiędzy tymi stopniami kierujemy rię rozsądkiem i owemi wskazówkami, które daje lekarka natura. Rozsądek powiada, że woda, którą mamy stosować w celu le-

[1]) Pokonywanie tych przeszkód ma swoje granice. Jeśli więc przeszkody te są zanadto wielkie, natenczas nie może natura ich pokonać, a skutkiem tego giną nawet tacy chorzy, którzy są uleczalni. Widzimy to najlepiej na takich chorobach, w których każdy błąd, popełniony w leczeniu, staje się zgubnym. Do rzędu takich chorób należy n. p. ospa prawdziwa. Wiadomo, że ospa ta, leczona powietrzem i wodą, ale w sposób umiejętny, przechodzi jak najlepiej, zwłasza u osób młodych i konstytucyi zdrowej. Leczona zaś w sposób nieumiejętny, przechodzi nieprawidłowo i najczęściej kończy się śmiercią.

[1]) Owe hekatomby z dzieci, ginących co zimy na choroby zapalne, są po największej części ofiarą panującego zwyczaju kąpania dzieci dla czystości w wodzie ciepłej, zamiast w chłodnej, lub przyjemnie zimnej.

czniczym, powinna być tylko tak zimna, ażeby orzeźwiała i wzmacniała, nie zaś oziębiała. Lekarka natura zaś wskazuje za pośrednictwem zmysłu czucia, że orzeźwia woda przyjemnie zimna, oziębia zaś woda rażąco-zimna.

O tem wszystkiem mają inne wyobrażenia tacy dyletanci, którzy leczą polewaniami rażąco-zimnemi. O hartującym wpływie powietrza nie wiedzą ci dyletanci wcale nic. Dlatego też robią w uzdrowiskach, mających klimat orzeźwiający, z wody taki sam przesadny użytek, jak w uzdrowiskach, mających klimat denerwujący. Powtóre, wyobrażają sobie, że zbawiennie działa tylko woda rażąco-zimna, a po trzecie sądzą, że działa tylko wtedy zbawiennie, jeśli jej chorzy używają jako polewań.

O codziennem obmywaniu stóp. Równie starannie jak całe ciało, powinniśmy pielęgnować także stopy, t. j. powinniśmy dbać o ich czystość i odporność, gdyż to przyczynia się niezmiernie do zdrowia. Środkami zaś pielęgnowania stóp są: chodzenie boso i obmywanie stóp wodą przyjemnie zimną. Co do obmywania, należy je w ciepłej porze roku uskuteczniać przynajmniej dwa razy na dzień, w zimnej porze zaś przynajmniej raz na dzień. Obmywać zaś można stopy tak, jak się komu podoba. Najprostszem jest używanie w tym celu wilgotnego ręcznika, albo mokrej gąbki.

Lekarze-dyletanci nie mają o tej rzeczy wyobrażeń odpowiednich. Wyobrażają sobie bowiem, że jedynie skutecznym sposobem obmywania stóp jest wstawianie ich do szaflika z wodą, i że ta woda powinna być rażąco-zimna. Przywiązują zatem główną wagę do czczej formalności, bo nie znają istoty rzeczy.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

SZCZAWNICA.

Sprawozdanie z pory zdrojowej 1893 roku.

(Dokończenie.)

Lekarzy pięciu prócz podpisanego lekarza zakładowego udzielało chorym rady lekarskiej. Zakład wodoleczniczy zostający pod kierunkiem właściciela Dra Kołączkowskiego, dzierżawiącego nadto zakład zdrojowy na Miedziusiu, urządzony odpowiednio do dzisiejszych wymagań nauki, licznie był uczęszczanym; również wiele osób używało inhalacyj solankowych i z powietrza obciążonego wyziewami balsamicznemi z cetyny w zakładzie będącym własnością sukcesorów ś. p. Dr. Janochy.

Muzyka jak corocznie złożona z 19 członków pod kierunkiem kapelmistrza Hausmana grywała dwa razy dziennie, zrana przy zdrojach głównych, popołudniu zaś naprzemian raz w zakładzie górnym, drugi raz na Miedziusiu.

Prócz tego odbywały się przedstawienia teatralne i humorystyczne, koncerta dawane przez artystów przejeżdżających, odczyty, wieczory deklamacyjne i muzykalne, oraz zebrania wieczorne z tańcami, zwykle o godz. 12 się kończące. Wreszcie odbyły się dwa bale w sali dworca gościnnego. Przedstawienie złożone z komedyjki, muzyki i obrazu z żywych osób na dochód szkoły ludowej, oraz loterya fantowa, z której dochód w połowie obrócono na sprawienie ławek do nowego kościoła, w połowie zaś na utrzymanie szpitalika, w którym ubodzy chorzy przybywający do Szczawnicy na kuracyę znajdują bezpłatne pomieszkanie, oraz na utrzymanie Sióstr Służebniczek, które w liczbie trzech corocznie przepędzają porę zdrojową w Szczawnicy, opiekując się osobami ciężko choremi po domach, w zimie zaś utrzymują ochronkę dla małych dzieci włościan miejscowych. Z koncertów wspomnieć musimy o dwóch, danych przez jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych p. Barcewicza.

Chorób nagminnych i panujących w roku ubiegłym nie było żadnych, prócz lekkich nieżytów żołądka i jelit w porze letniej powtarzających się corocznie i w kilka dni przy stosownej dyecie i użyciu odpowiednich środków leczniczych przechodzących.

Ze zmian i ulepszeń dokonanych w ciągu roku ubiegłego wymieniamy następujące:

1. Wykończenie dworca gościnnego przez przybudowanie werandy przy sali przeznaczonej na czytelnię, którą równie jak przyległą salę balową przyozdobiono.

2. Połączono telefonami czytelnię w dworcu gościnnym, z kancelaryą zarządu, resteuracyą i żętyczarnią przy zdrojach.

3. Willę Maryi, dawniej zwaną Horwatówką, i Holenderkę zaopatrzono w piece.

4. Przy domu mieszczącym kancelaryę zarządu przybudowano obszerny balkon.

5. W kilku domach zakładowych urządzono waterklozety.

6. Zaopatrzono zakład w znaczny zapas pościeli, którą po wyjeździe gości poddaje się ścisłej desinfekcyi w przyrządzie Thursfielda.

7. Wybudowano jatki zakładowe na sprzedaż mięsa dla zrobienia konkurencyi.

8. Wybudowano dwa zbiorniki na wodę w połowie wysokości góry Bryjarki dla zaopatrywania wodospadów i wodociągów, oraz założono rury żelazne do tychże. W ten sposób ma się w górnym zakładzie wodę do skrapiania chodników, trawników, oraz szybkiej pomocy w razie pożaru.

9. Zreorganizowano szczawnicki Klub zabaw, dotychczas mieszczący się na Miedziusiu tak, że główną jego siedzibą jest obecnie dworzec gościnny; czytelnie zaś są dwie: jedna w górnym zakładzie, druga na Miedziusiu. Klub zabaw łączy oba zakłady.

10. Założono nowy oddział Towarzystwa Tatrzańskiego w Szczawniay, którego zadaniem jest opieka nad Pieninami, oraz ułatwienie gościom zwiedzania tychże.

11. Zawiązano Straż ogniową ochotniczą, złożoną dotychczas z 25 członków.

12. Zawiązano Towarzystwo flisaków na Dunajcu pod sztandarem i godłem św. Kingi patronki Pienin.

Obecny dzierżawca zamierza w roku bieżącym zaprowadzić nowe ulepszenia, dążące do podniesienia zakładu. — Również i dzierżawca zakładu na Miedziusiu p. Dr. Kołączkowski stara się o rozwój tegoż. W roku zeszłym park znacznie przyozdobiono, przez zasadzenie wielkiej ilości kwiatów i krzewów, a zakład wodoleczniczy zaopatrzono w wszelkie przyrządy, jakie w najlepiej urządzonych tego rodzaju zakładach zagranicznych się znajdują.

Dr. Władysław Ściborowski.

Wiadomości bieżące i drobne.

Krynica 11 lipca 1894 r.

Z bieżącej chwili.

Czas śliczny każe się spodziewać, że niedługo Krynica zaludni się jak w roku zeszłym i zacznie się ożywiać. Już

i teraz widzimy na deptaku dużo młodych panienek, a stosunkowo i dosyć liczny zastęp „płci brzydkiej“. Wobec tego faktu mamy nadzieję, że w tym roku wszechwładnie obejmie panowanie nad „światem młodych“ Terpsyhora i że nie długo sale domu zdrojowego ożywią się wesołymi tonami walca i polki sympatycznej orkiestry p. Wrońskiego. Przybył już i teatr, w tym roku dyrekcya się zmieniła. Pan Antoniewski, nowy dyrektor, zainaugurował przedstawienia dramatem przerobionym przez Barbitona „Wernyhora“. Całość wypadła dobrze, tak pod względem wystawy jakoteż i gry artystów. Szczególnie obraz IV „Gonta“ silne zrobił wrażenie na publiczności, dzięki bardzo starannej grze artystów, którzy dzielnie wywiązali się z trudnych i niesympatycznych ról Gonty i Franciszka Branickiego. Bardzo szczęśliwe chwile miała p. Senowska (Roma), p. Berski (ojciec Kasper) i p. Nowicki (Makar asauła syrykowskiego kurenia). Pan Antoniewski (Wernyhora) nader miłe wrażenie zrobił swoim głosem i piękną deklamacyą. Pozwalamy sobie jednak zaznaczyć, że był za „młodzieńczym“ ruchami i postawą. „Wernyhorę“ zwykliśmy sobie inaczej wyobrażać.

Należy się spodziewać, że publiczność krynicka zechce tą samą sympatyą obdarzać teatr jak w roku zeszłym i równie licznie zbierać się będzie na przedstawieniach, które to, licząc na staranność artystów, będą niezawodnie miłą rozrywką dla gości zdrojowych.

W poniedziałek przedstawienia nie było. We wtorek „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach Franciszka Schöntana, bardzo starannie opracowana przez naszych artystów. Żałujemy jedynie, że wobec nielicznego audytoryum ustawała chwilowo werwa, tak bardzo potrzebna w tej sztuce. Panowie Herman i Milewski zbierali liczne dowody uznania za grę swoją w hucznych oklaskach, jakimi darzyła ich publiczność.

Sowa.

Dr. Ebers otworzył w dniu dzisiejszym swój prywatny zakład kąpieli rzecznych wraz z pływalnią. Potrzeba tego rodzaju kąpieli higijenicznych od czasu usunięcia basenu zakładowego dla kąpieli rzecznych bardzo się uczuwać dawała, zapewne więc nowe przedsiębiorstwo Dra Ebersa, wzorowo pod każdym względem urządzone, cieszyć się będzie zasłużonem uznaniem kąpielowej publiczności.

Higijena i oszczędność.

Egzystencya człowieka jestto ciągła walka życia przeciw śmierci. Jak przeciw niej walczyć można, uczy nas już Hippokrates, ale niestety od czasów Hippokratesa nikt skutecznej broni przeciw śmierci nie wymyślił. Walka z takim możnowładzcą jest nader trudną i dlatego też słusznie powiedział filozof John Locke: „Brońmy się przed śmiercią unikając chorób“. Obroną wobec chorób są niezawodnie miejsca kąpielowe, dające możność chorym systematycznej kuracyi. Jedno z najpierwszych miejsc między temi w naszym kraju zajmuje Krynica, goszcząca rok rocznie po kilka tysięcy osób. Mimowoli nasuwa się pytanie, ile chorych wyjeżdża ze zdrojowiska naszego w takim stanie polepszenia, jakiegoby spodziewać się należało ze względu na warunki higijeniczne miejscowości i troskliwość lekarzy. Czemu przypisać, że blade buzie pięknych pań nie zarumieniły się należycie pod wpływem kuracyi i słonecznych blasków. Świat leży przed niemi w całej potędze swej lipcowej pogody, każdy promień słoneczny, każdy budzący się do życia listek siłą magnetyczną woła ich ku sobie, a one obojętnym wzrokiem patrzą na ten świat cudny, nic ich nie zachwyca, — no, i naturalny to objaw, anemia usposabia w ten sposób.

„Byłam w Krynicy, kąpałam się, piłam wody i nic mi nie lepiej po tej kuracyi“, przeciętne to odezwanie powracających z Krynicy. A czy kąpiele, powietrze i wody potrafią odratować zniszczony organizm, czyż nie jestto rzeczą znaną, że chcąc się skutecznie leczyć na anemię, trzeba oprócz kuracyi przepisanej przez lekarza, żywić się dobrze. Nie przeczę, że oszczędzając na tym punkcie, można oszczędzić dużo, ale czyż oszczędzonych kilkaset guldenów, za które zdobyć możemy trochę przyjemności i modnych świecideł, zastąpi nam to, o co najbardziej dbać powinniśmy. Czyż trud wyjazdu z domu, przykrość rozłączenia się z rodziną, dla zdobycia zdrowia należy poświęcać dla pozornych oszczędności, które w gruncie rzeczy są lekkomyślnością nie do darowania? Pewnem jest, że oszczędzając na dobrem żywieniu w czasie kuracyi, krzywdzimy w pierwszym rzędzie siebie, a powtóre utrudniamy w okropny sposób zadanie lekarzy, którym trudno jest leczyć chorobę, jeżeli brakuje głównej podstawy w leczeniu: „dobrego odżywiania“. Radzę Wam przeto szanowne czytelniczki, przyjmijcie tę zasadę, że jadąc do kąpiel, lepiej oszczędzić na strojach, przyjemnościach, a nie żałować na to, co jest głównym warunkiem do odzyskania sił zniszczonych chorobą.

Sowa.

Wykaz wydanych kąpieli mineralnych i borowinowych tudzież procedur hydropatycznych w c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy od początku sezonu do włącznie 9 Lipca b. r., a mianowicie:

Mineralnych I. klasa	725
„ II klasa	3622
Igliwia	64
Borowinowych I klasa	439
„ II klasa	1742
Procedur hydropatycznych	3828

Z tego wpłynęło do kasy:

Za kąpiele mineralne i borowinowe	6.646 złr.	68 ct.
Za procedury hydropatyczne	1.311 złr.	11 ct.
Razem	7.957 złr.	79 ct.

(B) **Połączenie telefoniczne między Wiedniem a Franzensbadem.** W czerwcu b. r. urządzono w Franzensbadzie stacyę telefoniczną, którą połączono z linią już istniejącą między Pragą a Asch. Ta sieć telefoniczna połączoną zaś jest z Wiedniem, tak iż Franzensbad w ten sposób jest połączony linią telefoniczną z Wiedniem. Należytość za rozmowę trwającą trzy minuty, między Wiedniem a Franzensbadem, wynosi 1 złr. 50 ct.

Maszyna do zabicia czasu. Czasopismo *Zukunft* podaje następujące daty w artykule o grze w karty. W ostatnich dziesięciu latach zużyto w Niemczech 37,177.500 talij kart, zawierających najmniej po 36 sztuk. Popyt wzrastał z każdym rokiem z 3,370.300 w roku 1881 na 4,128.100 w roku 1891 t. j. o 24·8%, podczas gdy liczba ludności wzrosła tylko o 9·3%. Talia zużytych kart przypada na 12 osób; pomiędzy temi znalazłoby się 5 dzieci, a z 7 pozostałych osób, połowę stanowić będą kobiety, których udział w grze jeszcze jest niezbyt wielki, tak że całkowite zużycie przypada na pozostałą liczbę 3½, t. j. na mężczyzn. Lekko licząc, wypadnie suma 4½ miliarda godzin spędzonych przy zielonym stoliku. Obliczając dorosłą męską ludność Niemiec na 15 milionów, przypadnie z ogólnej straty na każdego 684 godzin, albo — licząc 8-godzinny dzień roboczy — 85½ dni roboczych, czyli czwarta część roku roboczego. To tylko karty, a wszakże są jeszcze inne maszyny do zabicia czasu.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 maja do 1 lipca i od 1 września do 30 września.

Lekarze ordynujący: *a)* rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami“, **Dr. H. Ebers** w „Zakładzie hydropatycznym“;

b) Prywatni: **Dr. Z. Aschkenazy** „pod Pagatem“, **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“, **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem“, **Dr. K. Czarnocki**, dentysta w „Willi Tatrzańskiej“. **Dr. Gembarzewski** „pod Białym Orłem“, **Dr. Glücksmann** w budynku posądowym, **Dr. Lorentski** „pod Litwinką“, **Dr. F. Michalik** w „Willi Białej Róży“, **Dr. F. Kmietowicz** „pod Kosynierem“, **Dr. W. Roth** w „Willi Tatrzańskiej“, **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce“. **Dr. Waligórski** „pod trzema różami“.

Apteka w domu „pod Krakusem“.

C. k. Zarząd zdrojowy i c. k. Komisya zdrojowa oraz **Biuro wywiadowcze** w Łazienkach mineralnych.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	zł.	ct.	zł.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna waniennа metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych klasa I.	—	90	—	90
" " " II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych				
Kąpiel żelazna borowinowa klasa I.	1	60	1	60
" " " " II.	1	30	1	10
" " " dla dzieci	—	80	—	70
" " " na nogi	—	—	—	30
" " " na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna klasa I.	—	60	—	50
" " " II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Cztery litry odwaru igliwiowego	—	20	—	20
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
" " ręcznika	—	6	—	6

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: *I. Kąpiele: A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, t. j. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr.; II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl., dziennie **1** złr., kosztuje **6** złr.; II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury, t. j. na używanie procedur hydropatycznych **2** razy dnia, na **7** dni. I. kl. dziennie à **80** ct. kosztuje **5** złr. **60** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct.; II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. kl. **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: **2** razy dnia **40** ct. **1** raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny kąpieli mineralnych, borowinowych i procedur hydropatycznych są w czasie od 15 maja do końca czerwca i od 1 września do końca sezonu o **20**% zniżone.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **1** złr. do **2** złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych także od 15 maja do 30 czerwca i od 1 września do 30 września zniżone o **20**%. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów na dworcu kolejowym w Muszynie.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Mleczarnia M. Komunickiej „pod Rybą".

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym"; *b)* Prywatne: „pod Trzema różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka), „pod Turkiem" (koszerna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Spostrzeżenia Stacyi meteorologicznej w Krynicy.

4 lipca (środa) godzina 7 rano, barometr linie paryskie 317·6, termometr C. 16·2; godz. 2 popoł. 20·0; godz. 9 wieczór 13·8; zachmurzenie, wiatr słaby od 2¼ popoł. gęsty deszcz, grzmot do 3, od 8 do 11 wieczór deszcz.

5 lipca (czwartek) godz. 7 rano, barometr 317·5, term. 17·5; godz. 2 popoł. 18·8; godz. 9 wieczór 12·5; zachmurzenie, wiatr słaby, deszcz od 1 do 3 popoł.

6 lipca (piątek) godz. 7 rano, barom. 317·8, term. 15·0; godz. 2 popoł. 18·8; godz. 9 wieczór 12·5; pół-zachmurzenie, wiatr silniejszy.

7 lipca (sobota) godz. 7 rano, barom. 318·2, term. 15.0; godz. 2 popoł. 21·2; godz. 9 wieczór 15·0; pół-zachmurzenie, wiatr słaby.

8 lipca (niedziela) godz. 7 rano, barom. 317·8, term. 15·0; godz. 2 popoł. 21·2; godz. 9 wieczór 15·0; pół-zachmurzenie, wiatr silniejszy.

9 lipca (poniedziałek) godz. 7 rano, barom. 317·2, term. 16·2; godz. 2 popoł. 20·0; godz. 9 wieczór 12·5; zachmurzenie, wiatr słaby, deszcz drobny od 11—1 w południe.

10 lipca (wtorek) godz. 7 rano, barom. 316·6, term. 17·5; godz. 2 popoł. 21·2; godz. 9 wieczór 15·0; pół-zachmurzenie, wiatr słaby.

Pociągi osobowe Kolei żelaznej państwowej:

Przychodzą do stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **7** minut **40** rano. (Od 1 czerwca do 30 września włącznie).
2) O godz. **10** minut **46** przed południem.
3) O godz. **1** minut **44** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie).
4) O godz. **6** minut **30** wieczór.

Odchodzą ze stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. **6** minut **39** rano.
2) O godz. **2** minut **34** po południu.
3) O godz. **5** minut **31** po południu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie)
4) O godz. **8** minut **05** wieczór. (Od 1 czerwca do 30 września wł.).

Poczta listowa i przesyłkowa odchodzi z Krynicy:

1) O godz. **5** m. **20** rano w kierunku Tarnowa, Lwowa, Krakowa.
2) O godz. **9** m. **20** rano w kierunku Węgier.
3) O godz. **12** m. **20** po południu w kierunku Nowego Sącza, Lwowa, Zagórza, Krakowa. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **1** m. **15** po południu).
4) O godz. **4** m. **10** po południu w kierunku Węgier, Krakowa, Lwowa przez Tarnów. (Od 1 do 25 czerwca o godz. **5** m. **10** po południu).
5) O godz. **6** m. **50** wieczór w kierunku Tarnowa, Lwowa i Krakowa.

Listy wybierają się ze skrzynek:

ad 1) o godz. **9** w wieczór; ad 2) o godz. **8** rano; ad 3) o godz. **11** m. **30** przed południem; ad 4) o godz. **3** po południu; ad 5) o godz. **5** m. **30** po południu.

VI. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 3 do 9 Lipca 1894.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
558	Angelusowa Eugenia, żona kupca, z dziećmi	z Krakowa	pod Cisem	4
559	Schneiderowa Marya, żona lekarza	"	" "	1
560	Halpern Riwka, żona przemysłowca	z Rosyi	" Gołębiami	1
561	Bojarsky Chana, żona przemysłowca	z Płońska (Rosya)	" "	1
562	Tyger Sabina, wyrobnica	z Sanoka	" "	1
563	Maschler Dawid, kupiec	ze Lwowa	" Opatrznością	1
564	Ameisen Maurycy, urzędnik Banku, z familią i służbą	z Krakowa	" Litwinką	7
565	Skórczewski Witold, syn lekarza, z siostrą i boną	"	w Zakładzie dyetet.	3
566	Peschel Susla, właścicielka realności	z Kremnic (Król. pol.)	pod Księżycem	1
567	Koellner Stefania, żona lekarza, z siostrą Martą Duszyńską	z Warszawy	w Willi tatrzańskiej	2
568	Zeiler Gusta, żona kupca	z Sambora	w Alfredówce	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
569	Schneeweis Julia, żona kupca, ze szwagrową	z Rzeszowa	w Alfredówce	2
570	Rubinsohn Leonora, żona kupca	z Wietrzny	pod Wandą	1
571	Znajewska Marya Zofia, żona urzędnika, z synem i służącą	z Józefowa (Król. pol.	„ Cisem	3
572	Morgenroth Süsla, wyrobnica	z Husiatyna	w Willi tatarskiej	1
573	Vetulani Franciszek, kraj. inżynier melioracyjny, z familią i służącą	z Tarnowa	w Romanówce	6
574	Alter Raze, żona kupca	z Warszawy	pod Trzema koronami	1
575	Ks. Ręgorowicz Józef, wikaryusz	z Muszyny	„ Orłem 6—7	1
576	Drużbacki August, właściciel dóbr, z familią	z Królestwa polskiego	w Domu zdrojowym 42	3
577	Kostrzewski Franciszek, artysta malarz z córką i wnuczką	z Warszawy	w Łazienkach bor. 2—3	3
578	Marsowa Jadwiga, żona właściciela dóbr, z służącą	z Limanowy	pod Białą różą	2
579	Strumpfner Salomea, kupcowa	z Krakowa	„ „ „	1
580	Schöngut Ernestyna, guwernantka	„	„ „ „	1
581	Ślaska Helena, właścicielka dóbr, z dziećmi i służącą	z Broniszowa (Król. pol.)	„ Litwinką	4
582	Łazowski Tytus, aptekarz, z córką Kazimierą Armatys	ze Lwowa	w Pensyon. dra Ebersa	2
583	Dobrzański Emil, c. k. asystent poczt., z familią i służącą	z Sanoka	w Romanówce	4
584	Krahelski Jan, obywatel	z Warszawy	„	1
585	Kamocka Marya, emerytka, z córkami	„	„	3
586	Fischer S., żona kupca, z dziećmi	„	pod Trzema koronami	3
587	Bernstein Leizer, prywatny	z Chrzanowa	u Abrahama Müllera	1
588	Kurermüntz Rywka, żona szewca	z Bendzina (Król. Pol.)	„ „	1
589	Krajewska Kazimiera, nauczycielka	z Kielc (Król. pol.)	w Willi Janinny	1
590	Grünbaum Reidla, kupcowa, z kucharką	z Oświęcimia	u Vogla	2
591	Meisl Anna, wdowa po konduktorze kolej., z córką	ze Lwowa	pod Szwajcarem 11	2
592	Majewska Helena, nauczycielka	„	„ „ 10	1
593	Redlówna Otylia, nauczycielka	„	„ „ 10	1
594	Krzyżanowski Otton, sędzia śledczy, z żoną	z Rosyi	w Domu zdrojowym 1	2
595	Kłosowski Feliks, c. k. emeryt. pułkownik	ze Lwowa	„ „ 20	1
596	Kaufmann Melech, rybak	z Rosyi	u Chaskla Rednera	1
597	Leo Winkler von Seefels, akcysista wojskowy	z Czerniowiec	pod Pogonią	1
598	Cybulska Izydora, obywatelka, z córką	z Żytomierza (gub. woł.)	„ Kosynierem	2
599	Lewicki Włodzimierz, urzędnik skarbowy	ze Stanisławowa	„ „	1
600	Bendetz Fani, kupcowa	z Wadowic	„ Łososiem	1
601	Beer Jetti, kupcowa	z Nagnajowa	„ „	1
602	Kuczyńska Zofia, obywatelka, z siostrami Kryńskiemi	z Warszawy	„ Białą różą	3
603	Eisenstat Idel, kupiec, z familią	„	„ Trzema różami	3
604	Schönberg Cella, żona przemysłowca	z Rosyi	„ Turkiem	1
605	Becher Dwora, żona kupca	z Kołomyi	„ Koleją	1
606	Wolf Kati, kupcowa	z Brzeżan	„ Łososiem	1
607	Szydłowska Marya, żona naczelnika kolej.	z Zagorzan	„ Trzema różami	1
608	Franzenberg Tobiasz, kupiec	z Arnopola (Rosya)	u Sary Braun	1
609	Koral Laura, żona przemysłowca, z siostrą	z Krakowa	pod Turkiem	2
610	Gottlieb Breindla, wyrobnica	ze Starego miasta	u Sternglanza	1
611	Rosenbluth Nechume, wyrobnica	z Leżańska	„	1
612	Burkath Aleksandra, obywatelka	z Warszawy	pod Złotą bramą	1
613	Buba Marya, żona domokrążcy	z Dębowca	u W. Żwira	1
614	Fleischmann Anna, żona restauratora	z Krakowa	z Domu zdroj.	1
615	Fleischmann Stanisław, słuchacz politechniki	ze Lwowa	„ „	1
616	Zechlińska Sara, żona rabina	z Królestwa Polskiego	w Willi Braunfelda	1
617	Aschkenazy Beila, przy rodzicach	„ „	„ „	1
618	Kunstman Józefa, żona nauczyciela	ze Lwowa	pod Topolami 11	1
619	Goldsobel Felicya, żona lekarza, z dziećmi	z Warszawy	w Willi tatrzańskiej	4
620	Okolski Adolf, sędzia	z Lublina (Król. pol.)	„ „	1
621	Czernicki Władysław, inżynier	z Warszawy	w Pensyon. dra Ebersa	1
622	Körber Jetti, żona kupca	z Tarnowa	w Alfredówce	1
623	Kainer Regina, żona kupca, z dziećmi i kucharką	„	„	5
624	Jameika Marya, żona kupca z siostrą	z Warszawy	w Willi Karpackiej	2
625	Fellik Rische, żona przemysłowca	z Sokala	pod Gołębiami	1
626	Śliwińska Emilia, żona dyrektora operetki warsz. teatrów, z córką	z Warszawy	w Pens. Burzyńskiej	2
627	Ratkowska Karolina, obywatelka, z córkami i służącą	z Podola rosyjskiego	w Willi tatrzańskiej	4
628	Koszyk Józefa, żona naczelnika kolej.	z Tarnowa	w Pensyon. dra Ebersa	1
629	Czechowska Stefania, żona obywatela	z Brzezny (N. Sącz)	pod Węgierską koroną	1
630	Gold Mina, żona przemysłowca, z córką	z Warszawy	pod Gołębiami	2
631	Müller Rachela Gitla, wyrobnica	z Przemyśla	„ „	1
632	Spira Mina, żona kupca	z Krakowa	„ Koleją	1
633	Landau Gule, żona kupca	z Oświęcima	„ „	1
634	Anisfeld Cecylia, żona kupca	z Krakowa	pod Opatrznością	1
635	Rakower Salomea, żona kupca	„	„ „	1
636	Majersdorf Helena, żona kupca	„	„ „	1
637	Ohrenstein Gusta, żona kupca	„	„ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
638	Anisfeld Helena, córka kupca	z Krakowa	pod Opatrznością	1
639	Gelia Wilhelm, fabrykant, z familią i boną	z Warszawy	„ Orłem 1—2	4
640	Plata Zofia, wdowa po wachmistrzu c. k. Żandarmeryi, z synem	z Krakowa	„ Zamkiem 5	2
641	Krzyżanowska Bronisława, żona urz. Tow. wzaj. ub., z familią	ze Lwowa	„ Pogonią	3
642	Leszegowa Bolesława, żona inspektora szkol.	z Bóbrki	„ Cisem	1
643	Szczepańska Melania, właścicielka dóbr, z synem	z Laszek (Rudki)	„ Orłem	2
644	Neumann Chaja, kupcowa	z Kołaczyc	u Chaskla Rednera	1
645	Czarnocki Karol, lekarz dentysta, ze służącym	z Krakowa	w Willi tatrzańskiej	2
646	Gebauer Jadwiga, żona lustratora powiat.	z Cieszanowa	w Pensyon. dra Ebersa	1
647	Schulmann Bobe, kupcowa, z córką	z Jarmoliniec (Kr. pol.)	u Vogla	2
648	Franzblau Sara, modystka	z Krakowa	„	1
649	Grünnspann Fanni, kupcowa	z Dębicy	„	1
650	Zipressenbaum Charlotte, kupcowa	z Żółkwi	pod Trzema koronami	1
651	Krebs Roza, kupcowa	ze Lwowa	„ „ „	1
652	Jżycka Zofia, obywatelka	z Odessy	w Willi białego Orła	1
653	Koźmińska Helena, córka obywatela	„	„ „ „	1
654	Wrzosek Helena, córka urzędnika	z Zagórza (Król. pol.)	„ „ „	1
655	Łogucka Marya, nauczycielka	„ „ „	„ „ „	1
656	Judaszko Rywka, szynkarka	ze Zgierza (Król. pol.)	w Alfredówce	1
657	Gutter Rywka, żona handlarza	„ „ „	„	1
658	Possament Henrietta, żona handlarza	z Kopeczyniec	„	1
659	Rosenstreich Sara, kupcowa	ze Stanisławowa	„	1
660	Trzemska Józefa, obywatelka, z siostrą	z Krakowa	pod Szczerbcem	2
661	Herszberg Anna, żona buchaltera	z Łodzi (Król. pol.)	„ Opatrznością	1
662	Frühmann Blima, kupcowa	z Pilzna	„ Lipami	1
663	Gewürtz Leo, kupiec, z żoną, synem i służącą	ze Lwowa	„ Zamkiem 9	4
664	Mrozowicka Zofia, nauczycielka	„	„ Białą różą	1
665	Finkelkraut Teofila, żona kupca, z bratową	z Warszawy	w Willi Ułana	2
666	Enderlin Franciszka, przełożona pensyi	z Królestwa polskiego	„ „	1
667	Górski Stanisław, obywatel	z Krakowa	pod Cisem	1
668	Fris Scheindla, wyrobnica, z dzieckiem i służącą	z Tarnowa	u Ch. Rednera	3
669	Haut Maryem, żona rzeźnika, z córką	z Krzyża	„ „	1
670	Zeller Chaja, żona fiakra	z Sanoka	„ „	1
671	Lichtmann Sara, wyrobnica	„	pod Węgrem	1
672	Steinmann Anna, wyrobnica	z Tarnobrzega	„ „	1
673	Inywer Abraham, prywatny	„	„ „	1
674	Rosenberg Sara, kupcowa	ze Stanisławowa	„ „	1
675	Ferziger Breindla, kramarka	z Dębicy	u Wrony	1
676	Rosenzweig Chana, wyrobnica	z Dukli	„ „	1
677	Trauber Klara, żona księgarza, z corką	z Borysławia	pod Opatrznością	2
678	Goldfinger S., żona kupca, z dziećmi i służącą	z Dąbrowy	„ „	4
679	Teichmann Benio, piekarz	z Grybowa	u Luftglasa	1
680	Fränkel Jakób, kelner	z Turki	„	1
681	Czarnowski Henryk, prywatny, z dziećmi	z Rosyi	w Zakładzie dyetet.	4
682	Reichel Olga, żona fabrykanta	z Zgierza (Król. pol)	pod Trzema różami	1
683	Nerling Emilia, krawcowa	„ „ „	„ „ „	1
684	Schönfeld Emil, inżynier, z familią	z Warszawy	w Zakładzie dyetet.	3
685	Starorypiński Stanisław, właściciel dóbr	z Słobódki chodac. (Kr.p.)	„ „	1
686	Krzyżanowska Helena, żona budowniczego, z córką i siostrą	z Krakowa	w Domu zdroj. 5	3
687	Gräber Cecylia, żona kupca	z Jarosławia	pod Trzema koronami	1
688	Lasger G., żona kupca	z Bendzina (Król. pol.)	„ „ „	1
689	Kornblum Reizla, właścicielka realności, z córką	z Warszawy	„ Tygrysem	2
690	Świątkowski Eugeniusz, magister farmacyi	z Biały	„ Krakusem	1
691	Józefa Korwin Piotrowska, żona marszałka	z Wołynia	w Pensyon. dra Ebersa	1
692	Lubieńska Konstancya, właścicielka dóbr	z Warszawy	„ „ „	1
693	Margules Leizor, handlarz	z Korczyna	pod Jaskółkami	1
694	Dr. Schattenstein Leon, kandydat nauk prawnych	z Warszawy	pod Trzema różami	1
695	Gostyńska Kazimiera, żona inspektora kol. państ., z dziećmi i służącą	z Krakowa	„ Morskiem Okiem	5
696	Eisenberg Estera Perla, żona kupca, z córką	z Warszawy	„ „ „	2
697	Löwin Basia, żona kupca, z córką	z Warszawy	„ „ „	2
698	Müntz Szmul, kupiec	z Olkusza (Król. pol.)	u Vogla	1
699	Schweig Amalia, kupcowa, z siostrą	z Tarnopola	„	2
700	Chamaides Małka, szynkarka	z Tyśmienicy	„	1
701	Kolloszek Karol, handlowiec	z Warszawy	w Domu zdrojowym 9	1
702	Sokołowska Zofia, właścicielka dóbr	z Krakowa	„ „ 6	1
703	Siekirska Janina, córka obywatela, z bratem, guwernantką i służącą	„	pod Pogonią	4
704	Wasserkrug Małka, wdowa po kupcu, z matką	z Przemyśla	„ Koleją państwową	2
705	Lipińska Helena, obywatelka	z Krakowa	„ Kościuszką	1
706	Czarnecka Wiktorya, obywatelka	z Zembrzyc	„ „	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
707	Holzer Roza, kupcowa	z Krakowa	pod Łososiem	1
708	Stern Sara, kupcowa	z Dukli	„ „	1
709	Langholz Fradla, wyrobnica	z Królestwa polskiego	„ Księżycem	1
710	Propper Ewa, prywatna	z Krakowa	„ „	1
711	Holländer Maja, kupcowa	z Leżańska	w Willi tatarskiej	1
712	Drimmer Nathan, prywatny z żoną	ze Skola	„ „	2
713	Keller Chume, wyrobnica	z Łańcuta	„ „	1
714	Herschberg Anna, żona subjekta	z Warszawy	pod Trzema koronami	1
715	Prager Mania, prywatna	„	„ „ „	1
716	Singer Wilhelm, przemysłowiec	ze Lwowa	„ „ „	1
717	Wiesiołowska Wanda, córka radcy stanu, z Antoniną Sokolnicką	z Warszawy	„ Węgierską koroną	2
718	Schmaus Dorota, kupcowa	z Krakowa	„ Łososiem	1
719	Scharf Ernestyna, kupcowa, z córką	„	„ „	2
720	Gringlas Roza, kupcowa	z Warszawy	„ „	1
721	Sobel Adela, kupcowa	z Drohobycza	„ „	1
722	Borowska Marya, żona aptekarza, z dziećmi	z Warszawy	„ Krakusem	3
723	Ehrlich Wiktorya, kupcowa, z córką	z Półwsia Zwierzyn.	„ Łososiem	2
724	Rothblum Małka Maryem, kupcowa	z Krakowa	„ „	1
725	Silberstein Roza, kupcowa	„	„ „	1
726	Straszyński Jan, c. k. komisarz pow.	ze Lwowa	w Pensyon. dra Ebersa	1
727	Sukiennik Mozes, kasyer	z Wohlbrum	pod Turkiem	1
728	Helwing Sabina, żona kupca	z Kołomyi	„ „	1
729	Knepper Lorcia, żona kupca, z córką	„	„ „	2
730	Bronna Rozalia, żona kupca	z Nowego dworu (Kr. p.)	„ „	1
731	Goryniewska Bronisława, właścicielka dóbr, z siostrą	z Litwy	w Domu zdrojowym 24	2
732	Ks. Piekarzewski Józef, wikary	z Ciężkowic	pod Jarząbkiem	1
733	Kwaśniewska Anna, córka kupca, z dziećmi	z Krakowa	„ Potokiem	3
734	Semmel Antonina, żona dyetaryusza sądow.	z Tłumacza	„ Pagatem	1
735	Witkowska Jadwiga, wdowa po lekarzu, z córką i wnuczką	z Lublina (Król. pol.)	„ „	3
736	Kodrębska Józefa, nauczycielka	z Sambora	w Pensyon. Burzyńskiej	1
737	Landman Selig, przy rodzicach	z Sokala	u L. Ringa	1
738	Sabuda Karol, c. k. inspektor podatkowy, z dziećmi	z Nowego Sącza	pod Trzema różami	3
739	Gerhard Filip, uczeń gimnazyalny	z Gołkowic	„ „ „	1
740	Deutscher Saul, prywatny, z familią i służbą	z Podgórza	w Romanówce	7
741	Schmirer Gerson, przy ojcu	ze Zbaraża	w Willi Braunfelda	1
742	Hr. Ida Vetter von der Lilie, żona Excelencyi	z Berna	pod Trzema różami	1
743	Niesiałowska Ewelina, prywatna	z Suchego gruntu (Galic.)	„ Węgierską koroną	1
744	Lichtmann Marya, przy rodzicach	z Sanoka	„ Węgrem	1
745	Wilflin Schifra, wyrobnica	z Kamionki Strumiłowej	„ „	1
746	Okołów Stefania, obywatelka	z Litwy	„ Zamkiem 9	1
747	Prochman H., obywatelka, z dziećmi	z Łomży (Król. pol.)	„ „ „	3
748	Szabel Leopold, c. k. radca Namiestnictwa, z familią i służbą	ze Lwowa	„ Orłem 8	7
749	Reitmann Herman, kupiec, z żoną	z Tarnopola	„ Langera	2
750	Oborska Wacława, właścicielka dóbr	z Husowa	pod Wisłą	1
751	Berberg Salomea, żona buchaltera, z towarzyszką Maryą Witzling	z Warszawy	„ Morskiem Okiem	2

Razem rodzin 194 osób 324

Oprócz powyż wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 15 osób 34

Suma poprzedniej listy rodzin 735 osób 1224

Ogólna ilość od 15 maja do 9 lipca 1894 r. rodzin 944 osób 1582

Uwaga. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Treść numeru: Kalendarz. — O dyletantyzmie w lecznictwie, napisał Dr. Jasiński (ciąg dalszy). — Szczawnica. Sprawozdanie z pory zdrojowej 1893 r. (dokończenie). — Wiadomości bieżące i drobne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy. — Spostrzeżenia Stacyi meteorologicznej. — Pociągi i poczta. — VI. Lista Gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych w czasie od 3 do 9 lipca 1894 r. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Kaczyński. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.